

Mieszkańcy Bydgoszczy w końcowym roku (1970) sprawowania władzy w kraju przez Władysława Gomułkę

Abstrakt. Z historycznego punktu widzenia rok 1970 w Polsce kojarzy się z końcem powolnego rozwoju i zmianą władzy. Wraz ze zmianą władzy na szczeblu krajowym następowała wymiana kadry kierowniczej na poziomie regionalnym, która uczestniczyła w opracowaniu planów rozwoju i czuwała nad ich realizacją. Jednak znaczna część procesów, zwłaszcza społecznych, w tym demograficznych, przebiegała właściwie dowolnie według własnych reguł. Na przykładzie Bydgoszczy autor pragnie przedstawić jej społeczeństwo w świetle danych statystycznych z jednoczesnym uwzględnieniem zmian jakie nastąpiły od 1960 r., a były one znaczące. Mianowicie:

- zwiększyła się liczba mieszkańców miasta o 50 tys., czyli o 21,4%,
- zwiększyła się liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku o 60,8 tys.,
- zmalał w ogólnej liczbie mieszkańców udział dzieci w wieku 0–9 lat z 21,2% do 12,7%, a zwiększył się udział osób w wieku 60+ z 9,9% do 13,5%,
- zwiększyła się liczba mieszkańców z wyższym wykształceniem o 86,8%, ze średnim ogólnokształcącym o 26,8%, zasadniczym zawodowym o 82,4%, a zmalał z podstawowym ukończonym o 42,2%,
- wzrosła liczba gospodarstw domowych, w skład których wchodziło od 1 do 4 osób, a zmniejszyła się liczba gospodarstw sześciuosobowych i liczniejszych,
- liczba kobiet w wieku 15 lat i więcej zwiększyła się o 37,7%, natomiast liczba kobiet z dziećmi do 16 lat będących na ich utrzymaniu wzrosła o 15,4%,
- przeciętna liczba dzieci na utrzymaniu przypadająca na 100 kobiet z dziećmi zmalała z 206 do 164,
- nastąpił wzrost aktywności zawodowej kobiet z 31,8 do 41,9%,
- liczba osób pracujących wzrosła o 38,7%,

- z pracy w 1970 r. utrzymywało się 84,4% mieszkańców, to jest o 4,7 pp mniej niż 10 lat wcześniej,
- dla 46% mieszkańców źródło utrzymania zapewniał przemysł,
- zwiększyły się zasoby mieszkaniowe miasta: mieszkań o 34%, izb o 43%,
- zmalała liczba osób przypadająca na jedną izbę z 1,59 do 1,35,
- wzrosło wyposażenie mieszkań w urządzenia sieciowe, w tym: w wodociąg z 63 do 80%, w stałe urządzenia kąpielowe z 28 do 49%, centralne ogrzewanie z 19,6 do 45,5%.

Wnioski:

- zwiększył się potencjał demograficzny miasta i jednocześnie jego siła oddziaływania na zaplecze,
- nastąpiło postarzenie się społeczeństwa,
- poprawił się wzrost wykształcenia mieszkańców,
- wzrosła aktywność zawodowa kobiet,
- najważniejszym źródłem utrzymania mieszkańców był przemysł,
- zwiększył się udział ludności utrzymującej się ze źródeł niezarobkowych,
- poprawiły się znacznie warunki mieszkaniowe ludności.

Słowa kluczowe: Bydgoszcz, ludność, wykształcenie, aktywność zawodowa, warunki mieszkaniowe.

Residents of Bydgoszcz in the final year (1970) of Władysław Gomułka's rule in the country

Abstract. From the historical point of view, the year 1970 is associated in Poland with the end of a slow growth and shift of power. Along with the power shift at the national level, management was replaced at the regional level as well. Managers participated in preparation of development plans and watched over their implementation. However, the vast majority of processes, particularly social, including demographic, actually progressed freely, according to their own rules. Using Bydgoszcz as an example, the author intends to present the local community in the light of statistics, taking into consideration substantial changes that took place starting from 1960, namely:

- population in the city increased by 50,000, i.e. 21.4%,
- the number of newly built apartments increased by 60,800,
- the share of children age 0–9 decreased in the total population, from 21.2% to 12.7%, and the share of people 60+ increased from 9.9% to 13.5%,
- the number of people with higher education increased by 86.8%, with secondary education by 26.8%, basic vocational education by 82.4%, and with primary completed education decreased by 42,2%,

- the number of households consisting of 1 to 4 people increased, and the number of household consisting of six people and more decreased,
- the number of women age 15 and more increased by 37.7%, and the number of women with dependents under 16 increased by 15.4%,
- the average number of minor dependents per 100 women with children decreased from 206 to 164,
- there was an increase in the activity rate of women from 31.8 to 41.9%,
- the number of the employed increased by 38.7%,
- 84.4% of residents made their living by working in 1970, which is 4.7% less than 10 years earlier,
- 46% of residents were employed in industry,
- the housing stock of the city increased: flats by 34%, rooms by 43%,
- the number of persons per room decreased from 1.59 to 1.35,
- the provision of dwellings with mains facilities increased, including: water supply from 63 to 80%, fixed bathing facilities from 28 to 49%, central heating from 19.6 to 45.5%.

Conclusions:

- the demographic potential of the city increased and at the same time the power of the city to influence its environs,
- population ageing was reported,
- growth in education of the population was reported,
- female labor force participation increased,
- the most important source of livelihood for the residents was industry,
- the share of the population living from non-profit sources increased,
- housing conditions of the population improved significantly.

Keywords: Bydgoszcz, population, education, professional activity, housing conditions

*Motto: „...kiedy kierowanie państwem jest większą zasługą –
czy wówczas, gdy nie ma wrogów, a okoliczności obiektywne
sprzyjają demokracji i wolności, czy raczej wówczas,
gdy musi ono sobie radzić z bezwzględny hegemonem
i narzuconymi przez niego absurdalnymi normami ideologicznymi.”¹*

Wstęp

Śledząc rozwój gospodarczy Polski po 1944 r., a więc w czasach Polski Ludowej, można dostrzec wpływ przywódców, w tym przypadku pierwszych sekretarzy PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) na zakres prowadzonej polityki

1 B. Łagowski, „Nowe Życie Gospodarcze” 1996, nr 31, s. 8.

gospodarczej i społecznej. Polityka ta w dużej mierze była narzucona Polsce przez hegemonia jakim był Związek Radziecki. Mimo tego, to od przywódcy zależało w jakim stopniu od polityki nakreślonej przez Związek Radziecki można było realizować własną drogę rozwoju. Wydaje się, że taką politykę realizował Władysław Gomułka. Argumentami za tym przemawiającymi była jego polityka gospodarcza, a także to, jak przedstawiał sytuację władzom Związku Radzieckiego. Dzięki takiemu postępowaniu w Polsce istniało rolnictwo indywidualne, prywatne rzemiosło, funkcjonowały bazy, co tydzień niemal w każdym mieście i osadzie odbywały się targi, na których można było nabyć produkty rolnicze, także rzemieślnicze oraz towary sprowadzane z zagranicy, w tym z państw obozu kapitalistycznego. W szcztątkowym zakresie następował rozwój indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

Pomimo krytyki jego polityki gospodarczej przez niektórych historyków² i ekonomistów³ pozostawił po swojej polityce trwały ślad w strukturze przestrzennej kraju w postaci takich zakładów przemysłowych, jak: Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy, Zakłady Chemiczne w Toruniu, Puławach, Włocławku, petrochemiczne w Płocku, elektrownie w Jastrzębiu-Zdroju, Koninie, Opolu, huty w Krakowie, Warszawie, Malińcu koła Konina, zakłady przemysłu włókienniczego w Łodzi, Białymstoku, Zambrowie, przemysłu celulozowo-papierniczego w Świeciu nad Wisłą, w Ostrołęce i wiele innych, których znaczna część po 1990 r. została zlikwidowana lub przekształcona w spółki skarbu państwa bądź przejęta przez kapitał prywatny. Nowo powstające zakłady przemysłowe wymagały ponoszenia wysokich nakładów finansowych, co przy powolnym wzroście produktu krajowego brutto (PKB)⁴ ograniczało wydatki na budownictwo mieszkaniowe i na wzrost płac. Władysław Gomułka, sam mieszkając i żyjąc skromnie, uważał że również społeczeństwo rozumie konieczność budowy podstaw do zapewnienia w przyszłości lepszych warunków życia i jest w stanie przez pewien okres wyrzec się zaspokojenia pewnych potrzeb⁵. Okres lat 60. jeden ze znawców rozwoju gospodarczego nazywa „stagnacją na niskim poziomie”⁶. Dotyczyło to jednak warunków życia ludności i słabego zaopatrzenia rynku w dobra konsumpcyjne. Próby przeprowadzenia reform cząstkowych, na jakie pozwalał hegemon,

2 W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Świat Książki, Warszawa 2003, zwłaszcza strony 262–619.

3 M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza. Rozwój. Upadek*, PWN, Warszawa 2009, s. 188–214.

4 D. Coyle, *PKB. Krótka lecz emocjonująca historia*, Warszawa 2018.

5 T. Kocowski, *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Ossolineum, Wrocław 1982.

6 M. Bałtowski, *Gospodarka*, op. cit., s. 208.

nie poprawiły sytuacji. Zapowiedź podwyżki cen w grudniu 1970 r. na artykuły spożywcze i przemysłowe doprowadziła do niezadowolenia społecznego w postaci protestów na Wybrzeżu, w Lublinie i w drugiej dekadzie miesiąca W. Gomułka został odsunięty od władzy w partii i w państwie.

Proces uprzemysławiania kraju miał niebywały wpływ na migracje ludności w ogóle, w tym między wsią a miastem. Był to okres powstawania na wsi licznej grupy chłoporobotników⁷, dojeżdżających do pracy ze wsi do miast⁸. Nie sposób też nie wspomnieć o prowadzonej w latach 60. deglomeracji dużych miast⁹ i przenoszeniu niektórych zakładów do małych miast, celem ich ożywienia gospodarczego. W tych latach powstało szereg szkół dla dzieci licznie urodzonych po 1946 r., zgodnie z hasłem „tysiąc szkół na tysiąclecie istnienia państwa polskiego”. Ponadto zapoczątkowano proces elektryfikacji kolei, a zakończono elektryfikację wsi. Przy tak szeroko zakrojonym froncie prac inwestycyjnych brakowało środków na podwyższenie wynagrodzeń. Zaciskanie tzw. pasa może trwać dwa, trzy, cztery lata, ale nie dziesięć, dlatego bunt społeczeństwa wymusił zmianę władzy.

Trudno jest ocenić, czy bunt przeciw tej polityce był samoistny czy zorganizowany przez nową ekipę, która pragnęła objąć władzę. Przedstawione w wielkim skrócie otoczenie krajowe przekładało się na układ regionalny i lokalny. Od jakości władzy na tych szczeblach podziału administracyjnego kraju i ich powiązań z władzą centralną zależała lokalizacja nowych zakładów pracy i pozyskiwania środków na infrastrukturę. Z kolei powstanie nowych miejsc pracy przyspieszało rozwój demograficzny oraz przyczyniało się do zmian społecznych. Tak więc, między rokiem 1960 a 1970 zachodziły istotne zmiany nie tylko gospodarcze, przestrzenne, ale także społeczno-zawodowe, demograficzne we wszystkich wsiach i miastach w Polsce. Proces zachodzących zmian w okresie międzypisowym był co prawda geograficznie zróżnicowany, ale spowodował, że społeczeństwo w 1970 r. różniło się od tego sprzed 10 lat, co autor pragnie udowodnić na przykładzie Bydgoszczy liczącej w 1960 r. 238 tys. mieszkańców, a w końcu 1970 r. 290 tys.¹⁰

Cel opracowania sprowadza się do charakterystyki mieszkańców w 1970 r. pod względem demograficznym, społecznym, aktywności zawodowej, źródeł utrzymania, warunków mieszkaniowych. Charakterystyka ta nie będzie się ograniczała tylko do opisu i odpowiedzi na pytanie, jak to społeczeństwo przedstawiało

7 M. Dziewicka, *Chłopi-robotnicy*, KiW, Warszawa 1963; R. Turski, *Między miastem a wsią, Struktura społeczno-zawodowa w Polsce*, PWN, Warszawa 1965.

8 T. Lijewski, *Dojazdy do pracy w Polsce*, „Studia” PZK PAN, t. 15, Warszawa 1967.

9 M. Ciechocińska, *Deglomeracja Warszawy 1965–1970*, KPZK PAN, Warszawa 1973.

10 *Ludność i zasoby mieszkaniowe w latach 1946–1974 według podziału administracyjnego kraju z 1 czerwca 1975 r.*, GUS 1976, s. 36.

się w 1970 r. W miarę dostępności do danych statystycznych będzie stosowane ujęcie dynamiczne i przestrzenne. Ujęcie dynamiczne będzie się sprowadzać do porównań z 1960 r., a niekiedy z 1950 r., a przestrzenne z Toruniem, miastem, które w 1960 r. zamieszkiwane było przez 105 tys. ludności, a w 1970 r. przez 130 tys.¹¹, a więc o przeszło dwukrotnie mniejszym potencjale demograficznym niż Bydgoszcz. W systemie osadniczym kraju miasta te pełniły nieco inne funkcje¹². Bydgoszcz charakteryzowała się dominującą funkcją przemysłową, zaś Toruń przemysłowo-usługową.

Opracowanie niniejsze należy traktować jako dalszy ciąg rozważań¹³ nad społeczeństwem Bydgoszczy okresu powojennego w świetle danych statystycznych. Skoro mieszkańcy nie byli, jak dotychczas, poddani badaniom socjologicznym, pozostaje rozeznanie statystyczne na tyle szerokie, że pozwala też dostrzec stronę jakościową tego społeczeństwa. Struktura pracy składa się z 9 części, poczynając od rozważań demograficznych, a kończąc na warunkach mieszkaniowych.

1. Struktura płci i wieku ludności

W okresie międzypisowym przybyło w mieście 52 tys. ludności, a więc prawie tyle co w 1970 r. liczył Inowrocław. Tak duży przyrost rzeczywisty ludności spowodował dalsze zmiany w układzie przestrzennym miasta. W okresie poprzednich 10 lat (1950–1960) przyrost ten był jeszcze większy i wynosił 70 tys. W ciągu 20 lat nastąpił 72% wzrost potencjału demograficznego miasta. Zwiększyła się zatem siła oddziaływania miasta na zaplecze i jego powiązań gospodarczych, społecznych, kulturalnych, sportowych z krajem i częściowo z zagranicą. Tak duży przyrost rzeczywisty ludności był możliwy dzięki tworzeniu nowych miejsc pracy, szczególnie w przemyśle¹⁴. Ten z kolei pociągał za sobą rozwój pozostałych sektorów gospodarki narodowej, takich jak: budownictwo, transport, handel, oświata, ochrona zdrowia, kultura itd.

Przykładowo liczba osób zatrudnionych w 1960 r. wynosiła 98 tys., a w 1970 r. 140 tys., w tym w przemyśle 65 tys. Wzrost zatrudnienia następował poprzez

11 Tamże: s. 342.

12 M. Jerczyński, *Funkcje i typy funkcjonalne polskich miast*, [w:] *Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące*, GUS 1977, s. 76, 110.

13 W. Rakowski, *Przyrost naturalny i saldo migracji jako komponenty wpływające na zmiany liczby mieszkańców Bydgoszczy w latach 1946–2020*, „Kronika Bydgoska”, t. 43, Bydgoszcz 2022, s. 145–176 oraz tego autora: *Mieszkańcy Bydgoszczy w początkowych latach Polski Ludowej 1946–19760*, „Kronika Bydgoska”, t. 44, Bydgoszcz 2023, s. 107–135.

14 T. Wilusz, *Z dziejów bydgoskiego przemysłu. Zamech. Powstanie-rozwoj-upadek*, t. I, Bydgoszcz 2020 oraz B. Bomberek, A. Kosecki, S. Łaniewski (red.), *Bydgoszcz przemysłowa dawniej i dziś. Przemysł bydgoski jako produkt kulturowy i turystyczny*, Bydgoszcz 2021.

przyrost zasobów pracy w mieście i poprzez migracje, czyli nadwyżkę osób napływających nad odpływającymi. Zatem przyrost naturalny ludności i saldo migracji jako składowe przyrostu rzeczywistego¹⁵ przyczyniały się do zmiany struktury wieku mieszkańców, a w minimalnym stopniu struktury płci. I tak w 1970 r. na 100 mężczyzn przypadało 109 kobiet (w 1960 r. 111). Przy czym w grupach wieku 0–19 lat istniała przewaga chłopców nad dziewczętami (tab. 1).

Tabela 1. Struktura ludności Bydgoszczy według płci i wieku w 1970 r. na tle 1960 r.

Wiek	1970						1960		
	W liczbach absolutnych			W %			W %		
	M	K	Razem	M	K	Razem	M	K	Razem
0–4	8732	8515	17247	6,5	5,8	6,1	10,8	9,4	10,0
5–9	9570	9100	18670	7,1	6,2	6,6	12,0	10,5	11,2
10–14	12936	12501	25437	9,6	8,5	9,0	10,3	8,9	9,6
15–19	16194	15759	31953	12,1	10,7	11,3	7,4	6,0	6,7
20–24	14378	15079	29457	10,7	10,2	10,4	6,0	7,1	6,6
25–29	9138	9444	18582	6,8	6,4	6,5	8,9	8,1	8,5
30–34	9869	10393	20262	7,4	7,1	7,2	9,0	8,3	8,6
35–39	10295	10572	20867	7,7	7,2	7,4	7,4	7,7	7,6
40–44	10151	10434	20585	7,6	7,1	7,3	4,2	4,7	4,5
45–49	8016	9553	17569	6,0	6,5	6,2	5,7	6,2	6,0
50–54	4537	5764	10301	3,4	3,9	3,7	5,6	6,1	5,8
55–59	5848	7619	13467	4,4	5,2	4,8	4,6	5,3	5,0
60–64	5573	7378	12951	4,2	5,0	4,6	3,2	4,3	3,7
65–69	4061	6023	10084	3,0	4,1	3,6	2,1	3,0	2,6
70–74	2505	4360	6865	1,1	3,0	2,6			
75–79	1404	2710	4114	1,0	1,8	1,5			
80–84	702	1443	2145	0,5	1,0	0,8	2,8	4,4	3,6
85+	366	757	1124	0,2	0,4	0,4			
Razem	134275	147405	281680	100	100	100	100	100	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: – *Struktura demograficzna i zawodowa ludności. Dodatkowe informacje dla powiatu m. Bydgoszcz. NSP 1970, GUS 1972.*

– *Ludność. Dodatkowe informacje dla powiatu m. Bydgoszcz. NSP 1960, GUS 1965.*

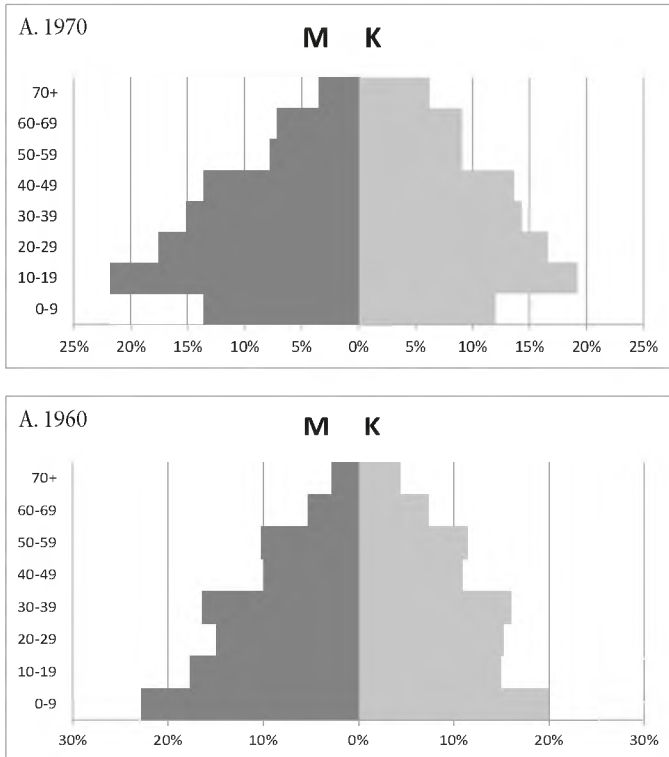
15 W. Rakowski, *Przyrost*, op. cit.

Identyczna sytuacja istniała także w 1960 r. W grupach wieku 20–44 lat liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn zamykała się w przedziale 103–105 i w następnych wzrastała stopniowo od 119 (45–49 lat) do 193 w grupach 75–79 i powyżej 200 w wieku 80+. Z punktu widzenia reprodukcji ludności struktura płci była korzystna, wszak w subpopulacji najważniejszej w wieku 20–44 lat, niedobór mężczyzn wynosił tylko 2091. Prawdopodobieństwo wyjścia kobiety za mąż było bardzo wysokie.

Przechodząc do struktury wieku mieszkańców ogółem, bez podziału na płeć, to odbiegała ona w sposób istotny od modelu klasycznego. Polega on na tym, że najbardziej liczna jest subpopulacja dzieci w wieku 0–4 lat, później już niższa w wieku 5–9 i każda następna mniejsza od poprzedzającej. Wtedy piramida wieku przybiera kształt trójkąta równoramiennego¹⁶. Tymczasem w przypadku Bydgoszczy najliczniejszą grupę tworzyły osoby w wieku 15–19 lat urodzone w okresie wyżu demograficznego 1951–1955. Od tej subpopulacji nieco mniejsza była grupa wieku 20–24 urodzona tuż po wojnie, a po niej dzieci w wieku 10–14 lat urodzone w okresie obniżającego się wyżu demograficznego (1956–1969). Grupy wieku 30–44 liczące po 5 roczników (urodzone w latach 1926–1940) były liczniejsze od dzieci urodzonych w latach 1966–1970 i 1961–1965 (tab. 1). Zmienna była liczba ludności w grupach 45–59 lat i dopiero licząc od tej subpopulacji każda następna była od niej mniejsza. Dlatego graficzny obraz przedstawiony w postaci piramidy wieku obejmujący 10 roczników odbiegał znacząco od piramidy klasycznej – prawidłowej. Piramida wieku ludności Bydgoszczy w 1970 r. miała wąskie podstawy, a największe zgrubienie wystąpiło w wieku 10–19 lat, ponieważ liczna grupa dzieci z 1960 r., urodzonych 10 lat wcześniej, przeszła w 1970 r. do grupy 10–19 lat. Natomiast powolny spadek przyrostu naturalnego spowodował, że w 1970 r. grupa dzieci 0–9 lat była o wiele mniejsza niż w 1960 r. Dlatego piramida wieku ludności Bydgoszczy w 1960 r. była bardziej zbliżona do klasycznej, czego dowodzi szeroka dolna podstawa piramidy (wykres 1A i B). Jednak obie piramidy mają, tak po stronie mężczyzn, jak i kobiet, uwypuklenia i wgłębienia spowodowane zróżnicowanym przyrostem naturalnym i wydarzeniami, które na to wpływały. Zmienność struktury wieku będzie występowała w przyszłości i będzie wpływała na kształtowanie się przyrostu naturalnego. Przesunięcia w strukturze wieku poszczególnych subpopulacji w górę piramidy w ciągu 10 lat dobrze odzwierciedla dynamika zmian 1970, 1960, która na tle Torunia przedstawiała się następująco (wzrost lub spadek w %):

16 A. Modzelewska, W. Rakowski, *Państwa o średniej liczbie ludności na świecie – tendencje zmian*, „Rocznik Żyrardowski”, t. 8/2010, s. 15–78.

grupy wieku	Bydgoszcz	Toruń
0-9	-27,2	-23,7
10-19	52,7	45,9
20-29	37,2	49,4
30-39	9,4	18,2
40-49	57,4	48,5
50-59	-5,3	-12,8
60-69	57,0	50,5
70+	68,9	79,2
razem	21,4	23,6



Wykres 1. Piramida wieku ludności Bydgoszczy.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w tabeli 1 (1970 r.) i tabeli 2 z artykułu W. Rakowski, *Mieszkańcy*, op. cit.

W świetle powyższych danych dynamika zmian w strukturze wieku była mniej korzystna w Bydgoszczy. Świadczy o tym większy ubytek dzieci w wieku 0-9 lat,

co spowodowało w przyszłości – za 20, 30 lat – uszczuplenie potencjału rozrodczego. Niższy był również w Bydgoszczy przyrost osób w wieku 20–39 lat, powodowany prawdopodobnie mniejszym wzbogaceniem tej subpopulacji niż w Toruniu, saldem migracji. W przyroście rzeczywistym ludności w Bydgoszczy w okresie międzyspisywowym 1960–1970 udział salda migracji wynosił 52%, zaś w Toruniu 71%. Migracje ludności wpływały bardziej na odmładzanie mieszkańców Torunia niż Bydgoszczy. Jednakże, nie wdając się w szczegółową analizę, należy stwierdzić, iż mieszkańcy Bydgoszczy w 1960 r. byli już starsi od rezydentów Torunia. Mianowicie w ogólnej liczbie mieszkańców tych miast udział osób w wieku 30 lat i powyżej w roku 1960 w Bydgoszczy wynosił 47,4%, w Toruniu 46% oraz odpowiednio w roku 1970 – 50,1% i 47,2%. Oznacza to, że w 1970 r. w Bydgoszczy 49,9%, a w Toruniu 52,8% rezydentów tych miast nie przekraczało 30 lat. Podział społeczności tych miast na dwie subpopulacje, to znaczy na najmłodszą oraz ze średnim i starszym wiekiem, oddaje lepiej strukturę niż podział na subpopulacje liczące po 5, 10 czy 15 roczników (tab. 2).

Tabela 2. Struktura wieku mieszkańców Bydgoszczy i Torunia w 1960 r. i 1970 r. w % w podziale na grupy liczące po 15 roczników.

Grupy wieku	1960		1970	
	Bydgoszcz	Toruń	Bydgoszcz	Toruń
0–14	30,8	30,0	21,7	21,3
15–29	21,8	24,0	28,2	31,5
30–44	20,7	18,6	21,9	20,0
45–59	16,8	16,9	14,7	13,5
60+	9,9	10,5	13,5	13,7
razem	100	100	100	100

Źródło: Tabela 1 oraz W. Rakowski, *Mieszkańcy Torunia w latach 1944–1970 w świetle spisów powszechnych*, „Rocznik Toruński”, t. 50/2023, s. 121–158.

Dokonując podziału na dwie skrajne subpopulacje liczące po 40 roczników, udział osób w wieku 0–39 lat w Bydgoszczy wynosił w 1970 r. 64,5%, zaś w Toruniu 68,5%. Przeto i taki podział potwierdza, że społeczeństwo Bydgoszczy było starsze niż Torunia. Różnice te nie były aż tak duże, ponieważ miasta położone są w tym samym regionie, gdzie procesy demograficzne w przeszłości przebiegały podobnie. Potwierdzają to migracje ludności, co prawda dotyczą one tylko dwóch lat (tab. 3), ale wskazują na przewagę: napływu ludności ze wsi, odpływu do miast, salda migracji ze wsi. Ponadto natężenie migracji odnoszone do tysiąca mieszkańców było niższe w Bydgoszczy niż w Toruniu. Mianowicie:

	1960	1965
napływ – Bydgoszcz	36	24
napływ – Toruń	40	28
odpływ – Bydgoszcz	23	15
odpływ – Toruń	36	19

To znaczy, że ruchliwość przestrzenna mieszkańców Bydgoszczy była niższa aniżeli Torunia, a zarazem było mniej osób w tym mieście nieurodzonych. Można więc twierdzić, iż ludność Bydgoszczy była bardziej zasiedziała niż Torunia, co częściowo wynikało z większego potencjału demograficznego miasta.

Tabela 3. Migracje ludności Bydgoszczy i Torunia w 1960 i 1965 r.

Wyszczególnienie	Bydgoszcz		Toruń	
	1960	1965	1960	1965
Napływ z miast	3894	2770	2121	1801
Napływ ze wsi	4466	3494	2072	1451
Razem	8360	6264	4193	3252
Odpływ do miast	2921	2180	1945	1416
Odpływ na wieś	2385	1792	1802	773
Razem	5306	3972	3747	2189
Saldo miasto	973	590	176	385
Saldo wieś	2081	1702	270	678
Saldo razem	3054	2292	446	1063

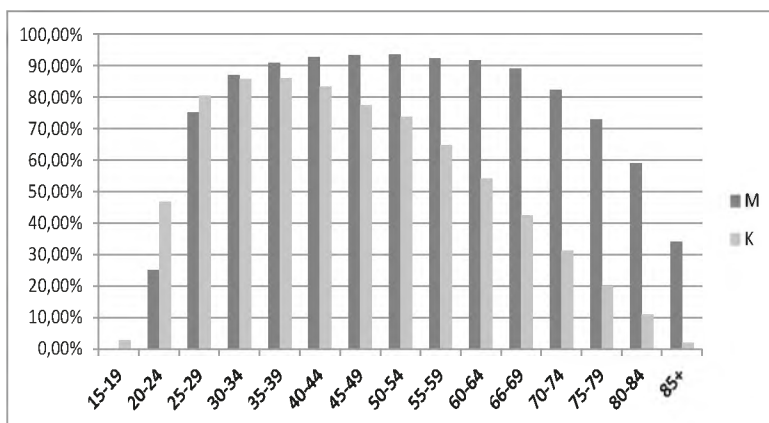
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Statystyka miast i osiedli 1945–1965*, GUS 1967, s. 70–71.

2. Stan cywilny ludności

Analizując stan cywilny pomija się dzieci i młodzież w wieku 0–14 lat, bo zakłada się, że nie nabyli oni praw do zawierania związków małżeńskich. Mężczyzn w wieku 15 lat i powyżej w 1970 r. było 103037, a kobiet 117289. Ich stan cywilny przedstawiał się następująco:

	M	K
kawalerowie, panny	31827	31752
żonaci, zameżne	67312	66891
wdowy, wdowcy	2057	14848
rozwiedzeni, rozwiedzione	1725	3570
nieustalony	116	228

Powyższe dane wskazują, że liczba kawalerów i panien oraz osób w stanie małżeńskim była wyrównana. Największa rozbieżność występowała wśród osób owdowiających (siedmiokrotna). Tak duża przewaga kobiet nad mężczyznami w tym stanie cywilnym spowodowana była głównie dwiema przyczynami. Po pierwsze: mężczyźni owdowiali częściej wchodzili w ponowny związek małżeński niż kobiety, po drugie: kobiety, żyjąc dłużej¹⁷ powiększały liczbę zarówno wdów, jak i rozwódek. W sumie osób w stanie małżeńskim było dwukrotnie więcej niż w stanie wolnym. W grupach wieku 15–29 lat wyższy był udział kobiet w stanie małżeńskim aniżeli mężczyzn, w pozostałych grupach sytuacja była odwrotna. W grupach wieku 35–64 ponad 90% mężczyzn było żonatych (wykres 2).



Wykres 2. % mężczyzn i kobiet w Bydgoszczy w 1970 r. w stanie małżeńskim według grup wieku.

Źródło: jak tabela 1.

Natomiast kobiet w stanie małżeńskim najwięcej było w wieku 30–39 lat (powyżej 85%). Od tej grupy odsetek zamężnych kobiet zmniejszał się i w wieku 70–74 wynosił już tylko 31,3%. Tymczasem w tej grupie wieku liczba żonatych mężczyzn była jeszcze powyżej 80%. Podobnie jak osoby w stanie małżeńskim (wykres 2), tak i osoby owdowiałe znajdowały się w różnym wieku, poczynając od subpopulacji 20–24 lat, a kończąc na najstarszej. Liczba osób owdowiających zwiększała się wraz z ich wiekiem. W podziale na grupy wieku ich liczba była następująca:

17 B. Gryglewska, *Dlaczego kobiety żyją dłużej niż mężczyźni? Przegląd czynników biologicznych i pozabiologicznych*, „Przegląd Lekarski”, nr 73/2016, s. 392–394.

Tabela 4. Struktura wieku osób owdowiałych i rozwiedzionych w Bydgoszczy w 1970 r.

Wiek	Owdowiali		Rozwiedzeni	
	M	K	M	K
15–19	-	-	-	2
20–24	2	22	27	141
25–29	7	47	121	281
30–39	36	285	526	1009
40–49	127	1009	539	1106
50–59	230	2351	283	546
60–69	530	5043	159	401
70–79	685	4334	63	73
80+	440	1757	8	11

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Dodatkowe informacje dla powiatu m. Bydgoszcz*, NSP 1970, GUS 1972.

Kobiety o wiele częściej zostawały wdowami, ponieważ ich mężowi ginęli w wypadkach drogowych, wykonując zadania w pracy wymagające dużego wysiłku fizycznego (budownictwo, gospodarka komunalna, niektóre gałęzie przemysłu np. chemicznego). Ponadto część mężczyzn paliła zbyt dużo papierosów, nadużywała alkoholu, prowadziła mniej higieniczny tryb życia niż kobiety. Te okoliczności prowadzą zwykle do ich nadumieralności. Powyższe liczby mają też wymowę społeczną. Na kobietę, która zostaje we wczesnym wieku wdową, spadał obowiązek utrzymania rodziny i to najczęściej rodziny z dziećmi. Z kolei kiedy dzieci dorosną i się usamodzielnią wdowy, podobnie jak rozwódki, pozostają same. Przechodząc do osób rozwiedzionych, to najwięcej ich było w wieku 40–49 lat (por. tab. 4), ale pokaźna ich liczba była też wśród grup młodszych. Dane te świadczą o zbyt wczesnym zawieraniu związków małżeńskich, których część ulegała szybko rozpadowi. Przyjmując za 100 obie płcie z osobna w wieku 15 lat i więcej, struktura ich stanu cywilnego w % przedstawiała się jak niżej:

	M	K
kawalerowie, panny	30,9	27,1
żonaci, zamężne	65,3	57,0
wdowcy, wdowy	2,0	12,7
rozwiedzeni	1,7	3,0
nieustalony	0,1	0,2
razem	100	100

Struktura wyrażona w liczbach względnych różniła się znacznie od struktury wcześniej prezentowanej w liczbach absolutnych. Obie te struktury należy traktować jako uzupełniające się, ale bardziej wymowne są te przedstawiane w liczbach absolutnych.

Należy dodać, że na ogólną liczbę mężczyzn pozostających w związkach małżeńskich 3659 nie mieszkało wspólnie z żonami. Również spośród kobiet zamężnych nie mieszkało z mężami 3238 (5,1%). Dotyczyło to na ogół współmałżonków w wieku 20–24 i 25–29 lat. Sytuacja ta prawdopodobnie wynikała z trudnej sytuacji mieszkaniowej, jak też z innych przyczyn, takich jak odbywanie służby wojskowej przez mężczyzn, oddelegowania do pracy za granicą kraju. Natomiast w starszym wieku osobne zamieszkiwanie współmałżonków mogło dodatkowo wynikać z przebywania żony lub męża w Domu Opieki Społecznej. W porównaniu z Toruniem, w Bydgoszczy więcej było osób w stanie małżeńskim.

3 Poziom wykształcenia

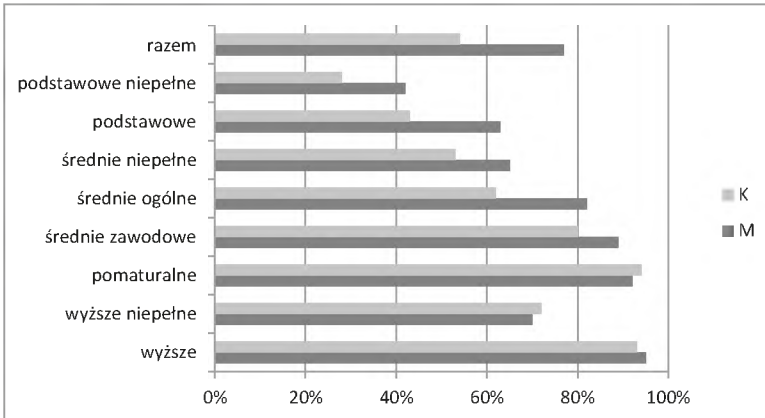
Wyniki dotyczące poziomu wykształcenia ludności obejmują osoby w wieku 15 lat i więcej. Założono zatem, że mieszkańcy w tym wieku, po ukończeniu 7-klasowej szkoły podstawowej, mieli opanowaną wiedzę do funkcjonowania w społeczeństwie. Większość społeczeństwa Bydgoszczy na tym etapie rozwoju gospodarczego charakteryzowała się jeszcze wykształceniem podstawowym (51,8%), w tej grupie jednak 17,8% uczyło się nadal. Wobec przytłaczającej liczby osób reprezentujących najniższy poziom wykształcenia, na pozostałe 7 poziomów (wiersze od 1 do 7 w tabeli 5) przypadała ich już niewielka liczba. Przy czym wśród nich najwięcej osób miało wykształcenie zasadnicze zawodowe (18,7%) oraz średnie zawodowe (11,9%). Wyrównana była liczba osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (5,4%) i niepełnym średnim (5,5%), z czego prawie połowa uczyła się dalej. Wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym naukę kontynuowało zaledwie 7,6%. Osób z wyższym wykształceniem było już niewiele (4,4%), a jeszcze mniej z wyższym niepełnym (tab. 5), jednak więcej niż połowa z nich kontynuowała studia.

Zauważalną pozytywną cechą mieszkańców było kontynuowanie nauki więcej niż przez co szóstą osobę. Przewaga mężczyzn nad liczbą kobiet ujawniała się w wykształceniu wyższym pełnym i nieukończonym oraz bardzo wysoka w zasadniczym zawodowym i niewielka w średnim zawodowym. Przeszło dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet było również wśród osób z wykształceniem wyższym. Tak dużych dysproporcji między płciami w tym poziomie wykształcenia nie było w Toruniu, co wynikało z innej oferty stworzonych miejsc pracy.

Tabela 5. Poziom wykształcenia mieszkańców Bydgoszczy w 1970 r.

Wykształcenie	Mężczyźni	Kobiety	Razem	W tym uczący się		
				Mężczyźni	Kobiety	Razem
Wyższe	6544	3065	9609	350	126	476
Wyższe niepełne	1791	1171	2962	1093	523	1616
Pomaturalne	616	1527	2143	84	130	214
Średnie ogólnokształcące	4409	7604	12013	793	1052	1845
Średnie zawodowe	13423	12768	26191	1572	827	2399
Zasadnicze zawodowe	28096	13013	41109	1999	1120	3119
Niepełne średnie	4637	7429	12066	2232	2810	5042
Podstawowe	38627	63629	102256	9073	8885	17958
Podstawowe niepełne	3698	5308	9006	1443	861	2304
Pozostałe	1196	1776	2972	35	26	61
Razem	103037	117289	220326	18674	16360	35034

Źródło: jak tabela 4.



Wykres 3. % czynnej (pracującej) zawodowo ludności Bydgoszczy według ich poziomu wykształcenia w 1970 r.

Źródło: jak tabela 4.

Poziom wykształcenia ludności wpływał na stopień aktywności zawodowej, tak mężczyzn jak i kobiet, co ilustruje wykres 3.

Jest sprawą zrozumiałą, że w gospodarce planowanej centralnie starano się kształcić młodzież według domniemanego popytu jaki zgłaszały zakłady pracy.

Wobec preferowanego rozwoju przemysłu duże zapotrzebowanie było na pracowników o technicznym profilu wykształcenia. I tak w gronie osób z wykształceniem wyższym, pomaturalnym (1417 osób) wyróżniono według płci następujące kierunki:

	M	K
techniczny	4003	712
rolniczy	493	257
ekonomiczny	1106	206
medyczny	466	1106
nauczycielski	194	793
pozostałe	2689	2257

Po skomasowaniu osób z wykształceniem średnim (38203) wyróżniały się dwa kierunki, a mianowicie: ogólnokształcący z przewagą kobiet i techniczny z dominacją mężczyzn:

	M	K
ogólnokształcący	4409	7601
techniczny	9207	2741
ekonomiczny	2688	6428
nauczycielski	331	1309
medyczny	91	983
handlowo-gastronomiczny	1157	5794
rolniczy	495	320
pozostałe	611	996

Z kolei osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, łącznie z mieszkańcami, którzy nie ukończyli szkoły średniej (53175), posiadały głównie wykształcenie techniczne (27943 M + 6858 K) oraz mniej liczne handlowo-gastronomiczne (3157 + 5794), następnie ogólnokształcące (1181+2902). Wśród mieszkańców Bydgoszczy z wykształceniem średnim i podstawowym dominowały kobiety. Ich udział w tych poziomach wykształcenia wynosił odpowiednio 53 i 62%, zaś w wykształceniu wyższym i zasadniczym zawodowym – 39%. W stosunku do 1960 r. wzrost (spadek) w poniższych poziomach wykształcenia przedstawiał się następująco:

- wyższe ukończone 86,8;
- wyższe nieukończone 287,7;
- średnie ogólnokształcące 26,8;
- średnie zawodowe 51,7;
- zasadnicze zawodowe 82,4;
- podstawowe ukończone – 42,2.

Prawie czterokrotny wzrost (z 764 do 2962) osób z nieukończonymi studiami wyższymi oznaczał przyrost studentów kontynuujących naukę. Z kolei spadek prawie o połowę liczby osób z wykształceniem podstawowym świadczył o wzroście poziomu wykształcenia mieszkańców Bydgoszczy.

Dodać jeszcze wypada, że liczba ludności w wieku powyżej 14 lat zwiększyła się w mieście w ciągu dziesięciolecia o 37,3%.

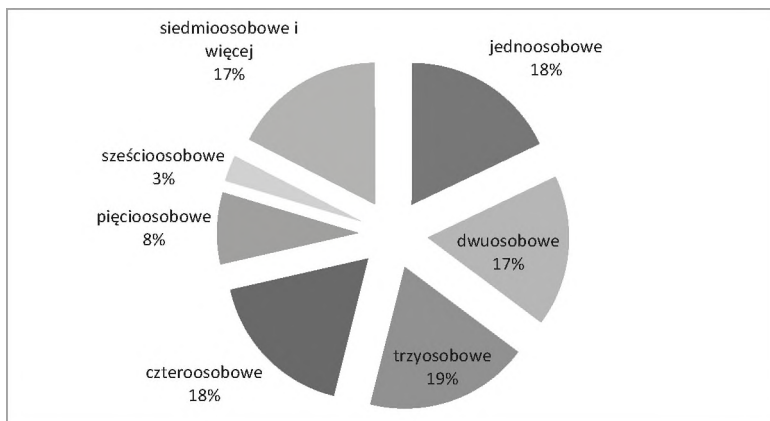
4. Gospodarstwa domowe

Gospodarstwa domowe można uznać za mezostrukturę¹⁸, którą tworzą gospodarstwa domowe i rodziny. Pojęcie gospodarstwa domowego jest szersze niż rodziny, bo w jego skład może wchodzić kilka rodzin. Ponadto wyróżnia się gospodarstwa domowe nierodzinne, głównie jednoosobowe.

Gospodarstw domowych w Bydgoszczy było 91819. W ich skład wchodziło 272566 osób¹⁹, czyli 96,8% ogółu mieszkańców. W ogólnej liczbie gospodarstw domowych było 2556 takich, w skład których wchodził użytkownik indywidualnego gospodarstwa rolnego. W tego typu gospodarstwach przebywało 8669 osób, czyli przeciętnie więcej (3,39) niż w pozostałych gospodarstwach domowych (2,96). W dalszej części tego fragmentu opracowania analizą będą objęte łącznie wszystkie gospodarstwa bez podziału na rolnicze, pozarolnicze, mieszane. Najliczniejszą zbiorowością były gospodarstwa trzyosobowe, ale tylko nieco mniej było gospodarstw jedno-, dwu- i czteroosobowych (tab. 6 i wyk. 4). Gospodarstw pięcioosobowych było już przeszło dwukrotnie mniej niż czteroosobowych, a jeszcze mniejsza była liczba sześćosobowych i siedmioosobowych. Przeciętna liczba osób wchodzących w skład tych ostatnio wymienionych gospodarstw wynosiła 7,60 osób. To znaczy, że były też gospodarstwa domowe ośmioosobowe, dziewięcioosobowe i większe. Ich skład pod względem struktury płci, wieku osób, stanu cywilnego, poziomu wykształcenia był bardziej złożony niż gospodarstw pięcioosobowych i mniejszych. W ich skład wchodziły na ogół dwie lub nawet trzy rodziny. Wszystkie typy gospodarstw domowych miały osoby czynne zawodowo, poczynając od jednoosobowych (60,8%) i dwuosobowych (77,2%), a kończąc na pięcioosobowych i większych, gdzie powyżej 99,5% miało osoby czynne zawodowo.

18 H. Podedworna, *Grupy i zbiorowości społeczne*, [w:] J. Polakowska-Kujawa (red.), *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, SGH, Warszawa 2005, s. 83–119.

19 Bez mieszkańców zamieszkałych w gospodarstwach zbiorowych (8380) i typu specjalnego (734), to jest obejmujących gospodynie domowe, uczniów wynajmujących pokój od rodziny.



Wykres 4. Udział % poszczególnych typów gospodarstw domowych Bydgoszczy w 1970 r. w ogólnej ich liczbie.

Źródło: jak tabela 4.

Tabela 6. Gospodarstwa domowe w Bydgoszczy w 1970 r. i ich podział według cech.

Gospodarstwa o liczbie osób	Liczba					
	ludności	gospodarstw domowych			czynnych zawodowo	
		ogółem	z czynnymi zawodowo	bez czynnych zawodowo	osób	na gosp. domowe
	1	2	3	4	5	6(5 : 2)
1	19514	19514	11873	7641	11873	0,61
2	37700	18850	14561	4289	20871	1,10
3	61185	20395	19731	664	34777	1,70
4	76392	19098	18936	162	36544	1,90
5	44475	8895	8851	44	19636	2,20
6	19440	3240	3222	18	8274	2,55
7 i więcej	13860	1827	1818	9	5539	3,03
razem	272566	91819	78992	12827	137514	1,50

Źródło: jak tabela 4.

Przeciętnie na 100 gospodarstw domowych przypadało 150 osób czynnych zawodowo, przy czym w gospodarstwach jednoosobowych – 61, a w siedmioosobowych i większych – 303. Gospodarstwa jednoosobowe tworzą zarówno renciści, emeryci, jak też samotni mężczyźni, kobiety w wieku produkcyjnym. Pomijając

gospodarstwa jednoosobowe, w pozostałych na ogół połowa osób pracowała. Oczywiście gorzej sytuacja przedstawiała się w gospodarstwach pięcioosobowych i większych (tab. 6).

Gospodarstwa domowe bez osób czynnych zawodowo to głównie gospodarstwa jednoosobowe (59,6% całości) i dwuosobowe (33,4%), w skład których wchodzi emeryci, renciści. Liczba mieszkańców przebywających w tych gospodarstwach wynosiła 19258. Między 1960 a 1970 przybyło lub zmalało gospodarstw w %:

- jednoosobowych 24,5,
- dwuosobowych 26,4,
- trzyosobowych 52,9,
- czteroosobowych 36,4,
- pięcioosobowych 5,1,
- sześcioosobowych – 13,8,
- siedmioosobowych i więcej – 20.

Trudno jest interpretować te dane, nie znając składu osobowego gospodarstw. Jednak wzrost gospodarstw trzy- i czteroosobowych powyżej średniego (25,1%) przyrostu należy uznać za trend pozytywny. Spadek gospodarstw, w skład których wchodziło więcej niż pięć osób, może być związany z poprawą sytuacji mieszkaniowej w mieście. Następował po prostu rozpad gospodarstw kilkurodzinnych na jednorodzinne.

5. Kobiety z dziećmi i bez dzieci

W publikacjach GUS ze spisu ludności z 1970 r. nie ma szerszych informacji o rodzinach²⁰. Zastąpiono je danymi dotyczącymi kobiet w wieku 15 lat i więcej z podziałem na posiadające dzieci do lat 16 będące na ich utrzymaniu i na nie posiadające dzieci. Kobiet powyżej 14 lat było 117289, z tego z dziećmi na utrzymaniu 42903, bez dzieci 74386, w tym 2609 spoza gospodarstw domowych. Już te liczby wskazują na ogromne różnice między tymi dwiema grupami kobiet. Kobiety utrzymywały łącznie 70496 dzieci. To znaczy, że na 100 kobiet (z dziećmi) przypadało 164 dzieci, w tym:

- na utrzymujące się z pracy ogółem – 165,
z tego: w rolnictwie – 173, poza rolnictwem – 165,
- na pracujące kobiety – 160,
- będące na utrzymaniu – 178,
- utrzymujące się z niezarobkowego źródła – 156.

20 B.M. Bulska, *Zagadnienia regionalne i lokalne w spisach powszechnych ludności*, [w:] Z. Strzelecki, T. Toczyński (red.), *Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej 1921–2002*, GUS 2002, s. 743–761.

Najwięcej kobiet miało na utrzymaniu jedno dziecko (52,2%). Dotyczyło to zwłaszcza kobiet utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (61,6%), a w mniejszym stopniu będących na utrzymaniu męża lub rodziny. Niewiele natomiast było rodzin wielodzietnych (tab. 7). Przeciętna liczba dzieci przypadająca na kobietę nie zapewniała reprodukcji ludności.

Tabela 7. Kobiety Bydgoszczy według liczby dzieci w 1970 r. w wieku do 16 lat.

Wyszczególnienie	Liczba kobiet			
	pracujących	na utrzymaniu	ze źródeł niezarobkowych	razem
Z jednym dzieckiem	16602	4704	1100	22406
Z dwójką	10803	3986	470	15259
Z trójką	2531	1260	156	3947
Z czwórką i więcej	775	457	59	1291
Razem	30711	10407	1785	42903
Liczba dzieci razem	49200	18513	2783	70496

Źródło: jak tabela 4.

Spśród ogółu kobiet, które posiadały jedno dziecko, 4996 z nich miało dzieci w wieku 0–2 lat, dalsze 4311 miały dzieci w wieku 3–6 lat i 13099 posiadało dzieci w wieku 7–16 lat. Skoro zróżnicowany był wiek dzieci, to tym samym występowała dyspersja wieku matek, w tym znaczna ich część przekraczała 35 lat. Inny był rozkład kobiet posiadających czwórkę dzieci i więcej. Takich kobiet było 1291, z tego:

- 424 kobiety miały dzieci w wieku 0–2 lata,
- 463 kobiety miały dzieci w wieku 3–6 lat,
- 404 kobiety miały dzieci w wieku 7–16 lat.

Jeśli chodzi o kobiety nieposiadające dzieci na utrzymaniu w wieku do 16 lat to na ich ogólną liczbę (74386) było:

- pracujących 31059,
- pozostających na utrzymaniu rodziny 19122, w tym znaczna ich liczba uczyła się,
- utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych 24205.

W tej grupie mieściły się też emerytki, rencistki, z których większość miała dzieci na utrzymaniu w latach minionych.

Kontynuując porównania z 1960 rokiem, to:

- liczba kobiet powyżej 14 lat zwiększyła się z 87084 do 117289 (o 34,7%),

- liczba kobiet z dziećmi do 16 lat na utrzymaniu wzrosła z 37187 do 42903 (o 15,4%),
- udział kobiet z dziećmi do 16 lat na utrzymaniu w ogólnej liczbie kobiet powyżej 14 lat wynosił w 1960 r. 42,7%, w 1970 r. 36,6%,
- przeciętna liczba dzieci na utrzymaniu przypadająca na 100 kobiet z dziećmi wynosiła 206 w 1960 r. i 164 w 1970 r.

6. Aktywność zawodowa (pracownicza) mieszkańców

Z treści przedstawionych powyżej wynika, że ludność z gospodarczego punktu widzenia można podzielić na pracującą i bierną zawodowo lub też – w ujęciu demograficznym – w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym. Stopień aktywności zawodowej to, inaczej ujmując, jaka część ogółu danego społeczeństwa pracuje. Zależy on od struktury wieku ludności, od liczby oferowanych miejsc pracy oraz od bodźców zachęcających do jej podjęcia. Nie wdając się w szczegółowe rozważania, w czasach Polski Ludowej częściej występował deficyt pracowników niż miejsc pracy²¹. Ponadto niektórzy ekonomiści uważają, że pełne zatrudnienie powodowało obniżenie wydajności pracy i marnotrawstwo siły roboczej²². Zdaniem piszącego to opracowanie, ze społecznego punktu widzenia, lepsze jest nadmierne zatrudnienie niż długotrwałe bezrobocie.

Tabela 8. Ludność pracująca Bydgoszczy w 1970 r. według płci i grup wieku.

Grupy wieku	Mężczyźni	Kobiety	Razem	W %		
				Mężczyźni	Kobiety	Razem
15–19	4245	3641	7886	26,2	23,1	24,7
20–24	12422	12391	24813	86,4	82,2	84,2
25–29	8870	7591	16461	97,1	80,4	88,6
30–34	9592	8193	17785	97,2	78,8	87,8
35–39	9937	8121	18058	96,5	76,8	86,5
40–44	9612	7443	17055	94,7	71,3	82,8
45–49	7357	6398	13755	91,8	67,0	78,3
50–54	4040	3267	7307	89,0	56,7	70,9
55–59	4934	3251	8185	84,4	42,7	60,8
60–64	3390	893	4283	60,8	12,1	33,1

21 M. Kabaj, *Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, KiW, Warszawa 1972.

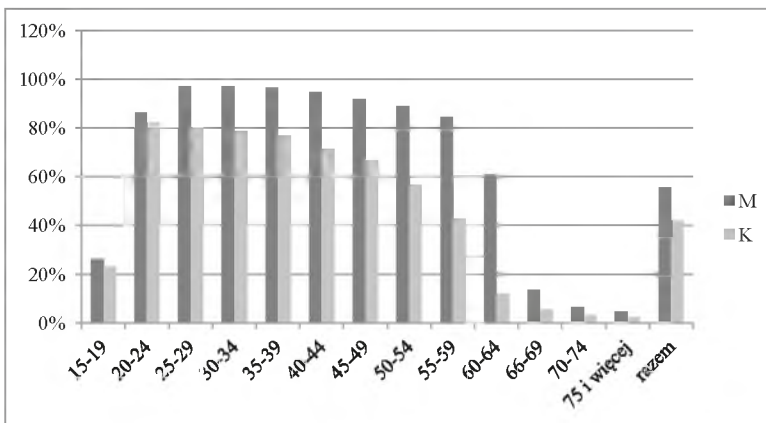
22 J. Nowicki, *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, PWN, Warszawa 1999.

Dokończenie tab. 8.

Grupy wieku	Mężczyźni	Kobiety	Razem	W %		
				Mężczyźni	Kobiety	Razem
65–69	549	327	876	13,5	5,4	8,7
70–74	162	137	299	6,5	3,1	4,4
75+	114	117	231	4,6	2,4	3,1
razem	75224	61770	136994	56,0	41,9	48,6

Źródło: jak tabela 4.

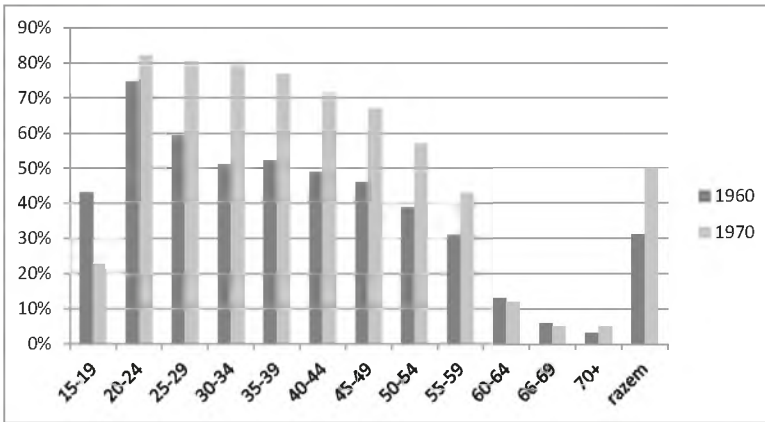
W przypadku Bydgoszczy stopień aktywności pracowniczej mieszkańców był wysoki i w grudniu 1970 r. wynosił 48,6%, przy wyższej aktywności mężczyzn (56%) niż kobiet (41,9%). W grupach wieku 25–49 aktywność mężczyzn przekraczała 90%, a nawet 95% (tab. 8). Z kolei kobiety wykazywały najwyższą aktywność w wieku 20–24 lat. W tej grupie pracowało 82,2% kobiet. Odsetek ten malał wraz ze wzrostem ich wieku. Niemniej jednak w wieku 60–64 lat więcej niż co ósma kobieta pracowała. Największe rozbieżności w aktywności zawodowej między mężczyznami a kobietami występowały w starszych grupach (wykres 5). Przykładowo w grupie 55–59 lat aktywność kobiet była dwukrotnie niższa (tab. 8).



Wykres 5. Aktywność pracownicza mieszkańców Bydgoszczy w 1970 r. według płci i grup wieku.

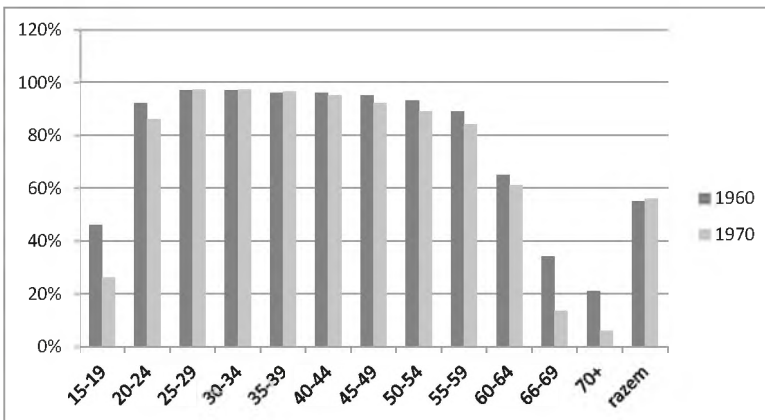
Źródło: tabela 8.

W latach 1960–1970 aktywność zawodowa kobiet zwiększyła się ogółem o 10,1 pp, przy czym najbardziej w grupach wieku 20–59 lat, a zmalała w grupie najmłodszej (wykres 6).



Wykres 6. Stopień aktywności zawodowej kobiet w Bydgoszczy w 1960 i 1970 r. w poszczególnych grupach wieku w %.

Źródło: jak tabela 8.

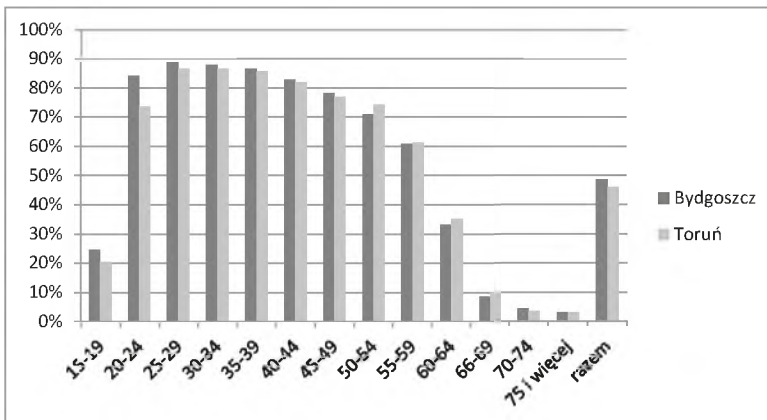


Wykres 7. Stopień aktywności zawodowej mężczyzn w Bydgoszczy w 1960 i 1970 r. w poszczególnych grupach wieku w %.

Źródło: jak tabela 8.

Tymczasem aktywność zawodowa mężczyzn wzrosła minimalnie, bo już w 1960 r. była bardzo wysoka (55%). W zasadzie tylko w grupach wieku 30–39 lat nastąpiło zwiększenie aktywności, w pozostałych notowano spadek, zwłaszcza w subpopulacjach najmłodszych i najstarszych (wykres 7).

W porównaniu do mieszkańców Torunia, bydgoszczanie byli nieco bardziej aktywni w grupach 15–49 lat, a mniej w starszych grupach wieku (wykres 8).



Wykres 8. Aktywność pracownicza mieszkańców Bydgoszczy i Torunia w 1970 r. według grup wieku (w %).

Źródło: tabela 8 oraz *Struktura demograficzno-zawodowa ludności. Dodatkowe informacje dla powiatu m. Toruń*, NSP 1970, GUS 1972.

7. Działy gospodarki narodowej zapewniające pracę i źródła utrzymania

Wobec intensywnej industrializacji kraju w zdecydowanej większości dużych i średniej wielkości miast, najważniejszym działem gospodarki narodowej w tych miastach, w tym także w Bydgoszczy, był przemysł. Znajdowało w nim pracę 45,9% ogółu pracujących²³, przy czym w tym dziale znajdowało pracę znacznie więcej mężczyzn (47,8%) niż kobiet (43,5%). Jednocześnie przemysł zapewniał dla 46% osób utrzymujących się z pracy źródło utrzymania. Z innych działów, poza przemysłem, na uwagę zasługuje budownictwo (10,3% pracujących), handel, transport wraz z łącznością. Miasto jednak nie mogłoby funkcjonować, pomimo niewielkiego ich znaczenia w zatrudnieniu, bez pozostałych działów gospodarki narodowej, takich jak oświata, służba zdrowia, nauka, kultura (tab. 9, wykres 9).

Nie można też pominąć działu „Pozostałe”. Obejmował on takie działy, jak: administracja (regionalna, miejska), wymiar sprawiedliwości, obrony narodowej, organizacje polityczne, społeczne, finanse, ubezpieczenia. Komasacja działów dokonana przez GUS i ujęcie ich w jednej pozycji uniemożliwia śledzenie dokonujących się zmian w zatrudnieniu (np. w administracji i finansach) w latach przyszłych. Widać

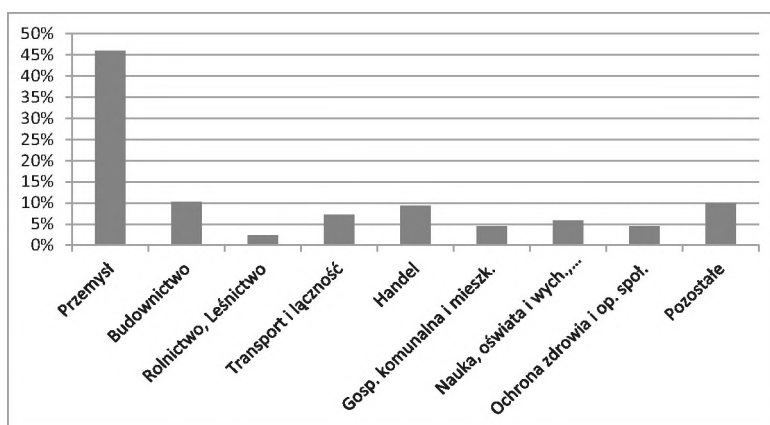
²³ Pojęcie czynni zawodowo i pracujący w Polsce Ludowej oznaczało w zasadzie to samo. W 1970 r. w Bydgoszczy czynnych zawodowo było 141 832, a pracujących 136 994. Wśród czynnych zawodowo było 1473 posiadających niezarobkowe źródło utrzymania, dodatkowo pracujących.

jednak, że dział „Pozostałe” pod względem zatrudnienia dorównywał budownictwu, z przewagą mężczyzn i dużą liczbą utrzymywanych kobiet (tab. 9).

Tabela 9. Ludność Bydgoszczy czynna zawodowo i grupa przez nią utrzymywana według działów gospodarki narodowej w 1970 r.

Działy gospodarki narodowej		Czynni zawodowo			Utrzymywani		
		M	K	Razem	M	K	Razem
1.	Przemysł	37504	27554	65058	20277	27779	48056
2.	Budownictwo	11763	2908	14671	5225	7516	12741
3.	Rolnictwo	1634	1640	3274	1418	1827	3245
4.	Leśnictwo	81	28	109	56	86	142
5.	Transport i łączność	7247	2942	10189	3763	5302	9065
6.	Handel	4050	9688	13738	2394	3409	5803
7.	Gosp. komunalna i mieszkaniowa	3943	2460	6403	2141	3299	5440
8.	Nauka	165	236	401	82	125	207
9.	Oświata i wychowanie	1562	4448	6010	1007	1274	2281
10.	Kultura i sztuka	903	985	1888	425	609	1034
11.	Ochrona zdrowia i opieka społeczna	1267	4813	6080	841	1135	1976
12.	Pozostałe	8410	5601	14011	5781	8556	14337
Razem		78529	63303	141832	43410	60917	104327

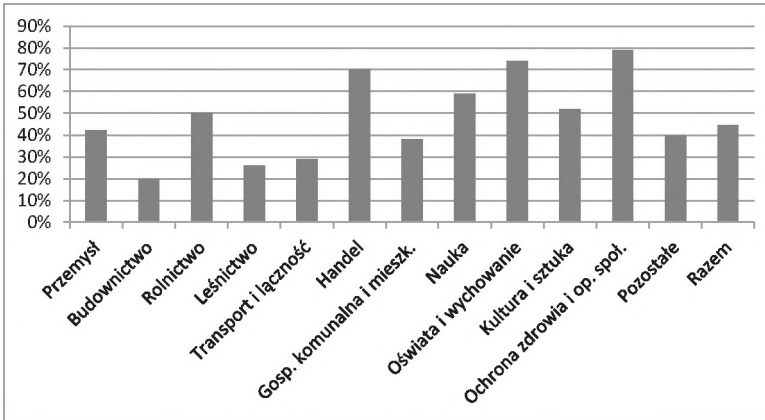
Źródło: jak tabela 4.



Wykres 9. Struktura % mieszkańców Bydgoszczy pracujących w poszczególnych działach gospodarki narodowej w 1970 r.

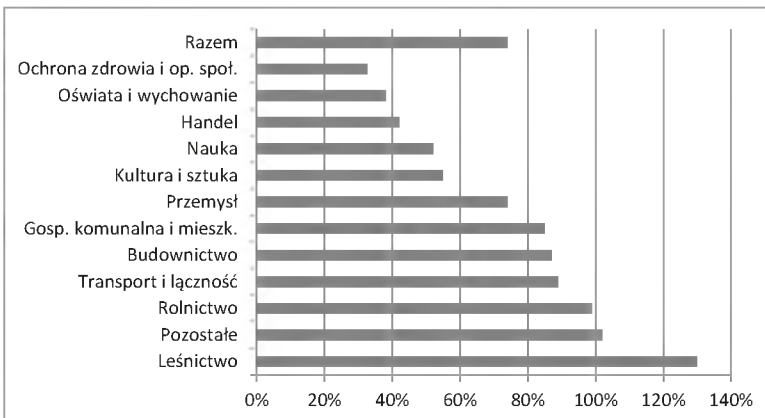
Źródło: jak tabela 4.

Właśnie wśród osób utrzymywanych przez pracujących we wszystkich działach gospodarki narodowej była przewaga kobiet. Tymczasem wśród czynnych zawodowo przewaga ta uwidaczniała się w większości działów usługowych (wykres 10). Największą feminizacją pracujących wyróżniały się ochrona zdrowia, oświata i handel, a w najmniejszym stopniu budownictwo, transport



Wykres 10. Udział % kobiet pracujących w poszczególnych działach gospodarki narodowej w 1970 r.

Źródło: jak tabela 4.

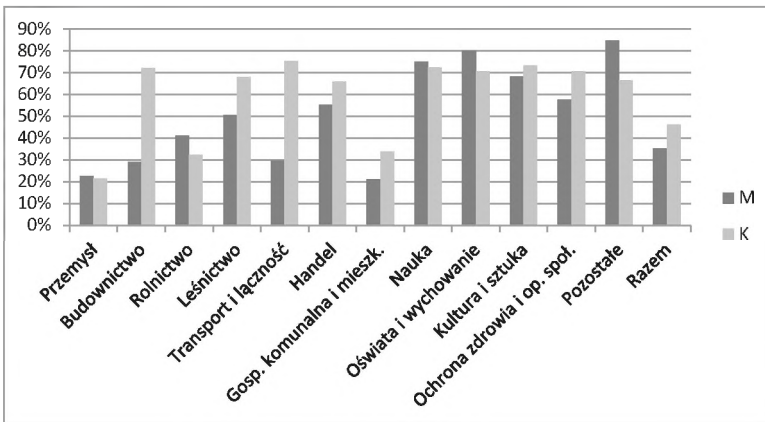


Wykres 11. Liczba osób utrzymywanych przypadających na 100 osób pracujących według działów gospodarki narodowej w 1970 r.

Źródło: tabela 9.

W tych działach gospodarki narodowej, w których większość pracujących stanowiły kobiety, liczba osób utrzymywanych przypadająca na 100 osób czynnych zawodowo była o wiele niższa aniżeli w działach z przewagą zatrudnionych mężczyzn (wykres 11). Jednocześnie różnice występujące w liczbie osób utrzymywanych przez pracujących sugerują: po pierwsze, że w działach gospodarki zdominowanych przez kobiety pracowały głównie osoby młode, po drugie: że mniejsza liczba osób utrzymywanych oznaczała lepsze warunki życia tych rodzin.

W ogólnej liczbie czynnych zawodowo pracownicy umysłowi stanowili 40%. Wśród ogółu kobiet pracujących etaty takie zajmowało 46%, mężczyzn odpowiednio – 35,2%. Najmniej pracą umysłową, tak mężczyzn jak i kobiet, zajmowało się w gospodarce komunalnej i w przemyśle. Na 12 działów gospodarki narodowej wykazanych na wykresie 12, mężczyźni na etatach pracowników umysłowych przeważali w 7, zaś kobiety w 8 działach. Najwięcej mężczyzn zajmowało się pracą umysłową w dziale „Pozostałe” oraz w oświacie, nauce. Udział kobiet pracujących w charakterze pracowników umysłowych w 6 działach oscylował w przedziale 70,5–75,3%.



Wykres 12. % mężczyzn i kobiet zajmujących się pracą umysłową w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

Źródło: jak tabela 4.

W liczbach absolutnych w gospodarce uspołecznionej liczba pracujących na etatach fizycznych i umysłowych w podziale na płeć przedstawiała się jak niżej:

	M	K
pracownicy fizyczni	46672	31027
pracownicy umysłowi	17760	29111

Zatem wśród kobiet istniała niewielka różnica między liczbą pracujących na etatach fizycznych i umysłowych (proporcja 106 : 100). Większa różnica występowała wśród mężczyzn (proporcja jak 168 : 100).

8. Źródła utrzymania mieszkańców

W przypadku dużych miast, w których bezpośrednio produkcją rolniczą nie zajmowało się więcej niż 1% pracujących, zaspokojenie potrzeb niższego szczebla (żywność), jak i wyższego (kultura) możliwe było poprzez uzyskiwane dochody z pracy lub ze źródeł niezarobkowych. Tak jedną, jak i drugą subpopulację dzieli się na dwie kategorie: posiadających własne źródło utrzymania i na utrzymywanych. W przypadku osób utrzymujących się z pracy proporcja między pracującymi a utrzymywanymi kształtowała się jak 136 : 100, a wśród utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych odpowiednio 288 : 100.

W związku z tym, że o osobach pracujących pisano już przy omawianiu aktywności zawodowej, w poniższej części będzie omawiany wiek osób posiadających własne źródło dochodów na tle utrzymywanych oraz utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (tab. 10).

Z prezentowanych danych wynika, że struktury wieku między tymi kategoriami mieszkańców bardzo się różniły, co graficznie przedstawia wykres 13. Jednocześnie struktury te wzajemnie się uzupełniają, tworząc mozaikę demograficzną, o której była mowa w początkowej części opracowania (tab. 1, 2). Przedstawione struktury wynikają głównie ze społecznego, ale i ekonomicznego podziału społeczeństwa na trzy podstawowe kategorie. Dlatego 78,8% ogółu pracujących było w wieku 20–49 lat, większość (79,2%) osób utrzymywanych przez pracujących była w wieku 0–14 lat. Z kolei 64,8% osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych była w wieku 60+ (wykres 13).

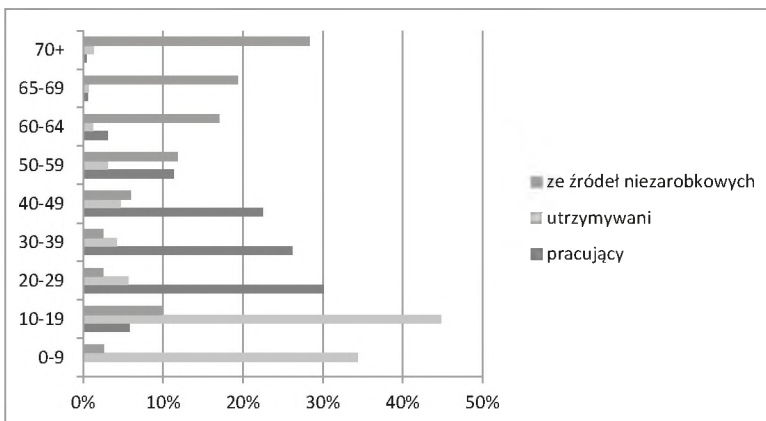
Tabela 10. Wiek mieszkańców Bydgoszczy utrzymujących się z pracy i ze źródeł niezarobkowych w 1970 r.

Wiek	Z pracy			Ze źródeł niezarobkowych			Ogółem	% z pracy
	pracujących	utrzymywanych	razem	własne źródła	utrzymywani	razem		
	1	2	3	4	5	6(4+5)	7(3+6)	8(3:7)
0–9	-	34790	34790	100	1027	1127	35917	96,9
10–19	7886	45195	53081	691	3618	4309	57490	92,3
20–29	41274	5660	46934	614	491	1105	48039	97,7
30–39	35843	4203	40046	872	211	1083	41129	97,4
40–49	30810	4711	35521	2186	447	2633	38154	93,1

Dokończenie tab. 8.

Wiek	Z pracy			Ze źródeł niezarobkowych			Ogółem	% z pracy
	pracują- cych	utrzymy- wanych	razem	własne źródła	utrzymy- wani	razem		
50-59	15492	3093	18585	4065	1118	5183	23768	78,2
60-64	4283	1193	5476	6100	1375	7475	12951	42,3
65-69	876	692	1568	7142	1374	8516	10084	15,5
70+	530	1279	1809	10804	1635	12439	14248	12,3
Razem	136994	100816	237810	32574	11296	43870	281680	84,4
W tym gosp. zbiorowe	4084	3063	7147	1108	125	1233	8380	85,3

Źródło: jak tabela 4.



Wykres 13. Struktura % wieku osób pracujących i utrzymywanych w 1970 r.

Źródło: tabela 10.

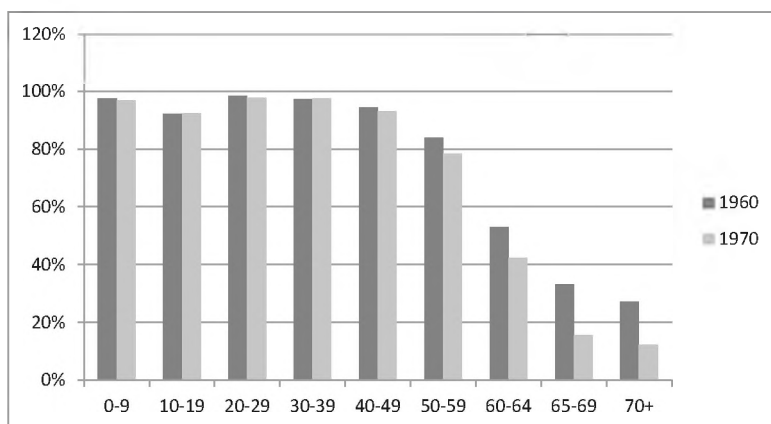
Łącznie z pracy utrzymywało się w 1970 r. 84,4% mieszkańców Bydgoszczy, z tego 48,6% pracowało, a 35,8% pozostawało na ich utrzymaniu. Zatem 15,6% mieszkańców utrzymywało się ze źródeł niezarobkowych, czyli o 4,7 pp więcej niż 10 lat wcześniej.

Trzymając się podziału mieszkańców Bydgoszczy na trzy wyróżnione w tabeli 10 kategorie²⁴, w porównaniu z 1960 r. liczba mieszkańców pracujących wzrosła o 38,7%, utrzymywanych zmalała o 6,6%, a utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych zwiększyła się o 73,1%. W tym czasie liczba mieszkańców miasta

²⁴ Utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych potraktowano łącznie – posiadających źródło utrzymania i utrzymywanych.

zwiększyła się o 21,4%. Dane zawarte w tabeli 10 umożliwiają obliczenie udziału (w %) tych 3 frakcji ludności w poszczególnych grupach wieku (wykres 13). Mianowicie udział pracujących był najwyższy w grupach wieku 20–49 lat, utrzymywanych w grupach 0–14, utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych w wieku 60+. Struktura ta jest logiczna i nie wymaga komentarza. Z pracy utrzymywało się w 1970 r. od 12,7% w subpopulacji najstarszej do 97% w grupach 20–39 lat.

W 1960 r. we wszystkich grupach wieku odsetek mieszkańców utrzymujących się z pracy był wyższy, szczególnie w subpopulacjach starszych, w tym w najstarszej więcej niż co czwarta osoba utrzymywała się z tego źródła dochodu (wykres 14).



Wykres 14. % mieszkańców Bydgoszczy według grup wieku utrzymujących się z pracy w 1970 i 1960 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: tabeli 10 oraz W. Rakowski, *Mieszkańcy*, op. cit. s. 124.

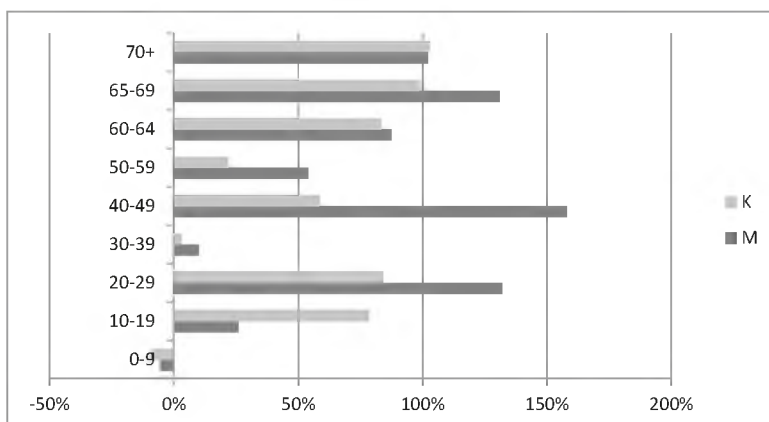
Wiadomo, że w latach przyszłych będzie mała wśród społeczeństwa udział osób utrzymujących się z pracy na rzecz żyjących ze źródeł niezarobkowych. Wobec tego warto prześledzić proces zmian jaki nastąpił w przeciągu 10 lat według płci i wieku w tej subpopulacji (tab. 11).

Przy ogólnym zwiększeniu liczby mężczyzn utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych o 78%, liczba kobiet wzrosła o 70,3%. Zauważalny był niewielki spadek dzieci w wieku 0–9 lat oraz minimalny wzrost osób w wieku 30–39. W pozostałych grupach wieku wzrost poszczególnych subpopulacji był zróżnicowany i nie pokrywał się według płci, co ilustruje wykres 15. W czterech subpopulacjach męskich nastąpiło podwojenie liczby osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Wśród kobiet tylko najstarsza grupa była bliska podwojenia (tab. 11).

Tabela 11. Struktura wieku mieszkańców Bydgoszczy utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych w 1960 i 1970 r.

Grupy wieku	Mężczyźni		Kobiety		Razem		Proces zmian w % 1970 : 1960	
	1960	1970	1960	1970	1960	1970	M	K
0-9	617	584	595	543	1219	1127	-5,4	-8,7
10-19	1772	2232	1163	2077	2935	4309	26,0	78,6
20-29	278	645	250	460	528	1105	132,0	84,0
30-39	439	483	582	600	1021	1083	10,0	3,1
40-49	430	1110	960	1523	1390	2633	158,0	58,6
50-59	870	1343	3151	3840	4021	5183	54,0	21,9
60-64	1149	2153	2902	5322	4051	7475	87,4	83,4
65-69	1500	3472	2540	5044	4040	8516	131,0	98,6
70+	2254	4545	3891	7894	6145	12439	102,0	103
Razem w tym:	9309	16567	16034	27303	25343	43870	77,5	70,3
W gosp. zbiorowych	.	718	.	515	.	1233		
Typu specjalnego	.	15	.	13	.	28		

Źródło: jak tabela 4 i W. Rakowski, *Mieszkańcy*, op. cit. s. 122.



Wykres 15. Zmiany w liczbie osób według płci i wieku utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych w latach 1960-1970 w %.

Źródło: tabela 11.

Zmiany, które nastąpiły w liczbie osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych były spowodowane głównie nabywaniem uprawnień do otrzymywania emerytury ze względu na przepracowane lata. Ponadto część osób nabywało prawo do otrzymania renty inwalidzkiej, stypendium (uczniowie, studenci), alimentów na dzieci, a część także za przekazywanie państwu gospodarstwa rolnego. Większe zmiany jakie zaszły w źródłach utrzymania mężczyzn niż kobiet przyczyniły się nieznacznie do wzrostu ich udziału w ogólnej liczbie utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych z 36,7% w 1960 r. do 37,8%. Tak więc w tej kategorii mieszkańców Bydgoszczy zdecydowanie dominowały kobiety, podobnie zresztą jak w Toruniu (63,7 i 63,9% w 1970 r.). W Toruniu z wyżej wymienionych źródeł utrzymywało się w 1970 r. 16,0% mieszkańców, a 10 lat wcześniej 13,2%, przy niewielkim spadku udziału mężczyzn.

Jeżeli za podstawę rozważań przyjmiemy osobno obie płcie, to udział mężczyzn w tej populacji utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych wynosił 8,5% w 1960 r. i 12,3% w 1970 r., zaś kobiet odpowiednio 13,1% i 18,5%. Czyli kobiety emerytki, rencistki w społeczeństwie miasta były bardziej widoczne, także ze względu na wiek, większą ruchliwość przestrzenną niż mężczyźni. Oczywiście samo przejście na niezarobkowe źródło utrzymania oznaczało niższe dochody, ale nie powodowało to całkowitej bierności. Część osób pomagała w opiekowaniu się dziećmi (wnuczętami), a pewna część podejmowała dodatkową pracę, niekoniecznie związaną z dotychczasowym zawodem. Takie warunki stwarzało duże miasto o bardzo złożonym popycie na siłę roboczą. Do podejmowania pracy częściowo zmuszały niskie emerytury i renty.

9. Zasoby i warunki mieszkaniowe

W publikacjach GUS jest zawartych stosunkowo dużo informacji o zasobach mieszkaniowych, natomiast mniej o warunkach mieszkaniowych w przekrojach społeczno-zawodowych ludności. Skoro w okresie międzypisowym przybyło w Bydgoszczy 49673 mieszkańców, w ślad za tym powinien następować co najmniej podobny przyrost izb mieszkalnych.

W świetle danych zawartych w tabeli 12 przyrost mieszkań był większy od przyrostu gospodarstw domowych, a przyrost izb mieszkalnych wyprzedzał przyrost rzeczywistej ludności. Statystycznie uległa poprawie sytuacja mieszkaniowa, bo na jedno mieszkanie w 1960 r. przypadało 1,45 gospodarstw domowych, zaś w 1970 r. 1,35. Zmniejszyło się też zagęszczenie izb mieszkalnych z 1,59 osób do 1,35. Oddawane do użytku budynki były bardziej pojemne niż wybudowane przed 1960 r. Dowodzą tego poniższe dane przypadające na 1 budynek, a mianowicie:

	1960	1970
– mieszkań w budynku	4,34	5,02
– izb w budynku	12,10	15,0
– gospodarstw domowych	6,28	6,80
– ludności	19,26	20,21

Tabela 12. Przyrost zasobów mieszkaniowych w Bydgoszczy w latach 1960–1970.

Wyszczególnienie	Zasoby		Przyrost
	1960	1970	
Budynki mieszkalne	11687	13500	1813
Mieszkania razem ^{a)}	50704	67849	17145
Izby ^{b)}	141273	202168	60895
Ludność w mieszkaniach ^{c)}	225135 ^{d)}	272965 ^{e)}	47830
Liczba gospodarstw domowych	73365	91819	18454

a) w tym w budynkach niemieszkalnych 565 i 444

b) w tym w budynkach niemieszkalnych 1271 i 1101

c) w tym w budynkach niemieszkalnych

d) pozostała liczba 6872 przebywała w gospodarstwach zbiorowych

e) pozostała liczba 8715 przebywała w gospodarstwach zbiorowych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Zasoby i warunki mieszkaniowe. Województwo bydgoskie*. NSP 1970.GUS 1971.

Tabela 13. Zasoby mieszkaniowe Bydgoszczy według form własności w 1960 i 1970 r. w %.

Formy własności		Budynki		Mieszkania		Izby	
		1960	1970	1960	1970	1960	1970
1.	Miasta	18,0	14,3	30,7	29,1	30,4	27,9
2.	Spółdzielni mieszkaniowych	0,5	2,1	1,5	16,5	1,6	16,3
3.	Innych jedn. uspołecznionych	5,7	4,2	10,7	10,2	10,3	9,7
4.	Prywatna	75,5	79,1	56,9	43,6	57,4	45,6
5.	Pozostałe	0,3	0,5	0,2	0,6	0,3	0,5
Razem		100	100	100	100	100	100

Źródło: jak tabela 12.

W ogólnej liczbie budynków spadał udział jedno-, dwu- i trzyizbowych, a wzrastał pięćioizbowych i większych. Biorąc za podstawę analizy mieszkania,

to pod względem formy własności największy udział w zasobach posiadały osoby prywatne i znacznie już mniej miasto (tab. 13). Stosunkowo niski w tych zasobach był udział, zwłaszcza w 1960 r., spółdzielni mieszkaniowych. Ich rozwój został przyspieszony w latach 60., kiedy społeczeństwo było już bogatsze i stać je było na wniesienie wkładu mieszkaniowego i na spłatę kredytu zaciąganego przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Duży udział własności prywatnej w budynkach, ale znacznie niższy w zasobach mieszkaniowych, świadczy o ich mniejszej kubaturze, zwłaszcza w porównaniu z budynkami zarządzanymi przez spółdzielnie mieszkaniowe (tab. 13).

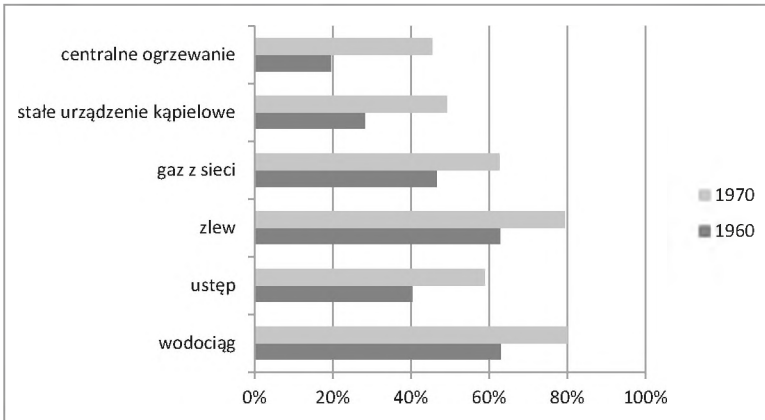
Najwięcej mieszkań składało się z 3 izb, przy czym znaczna część należących do spółdzielni mieszkaniowych miała wówczas ciemne kuchnie (tzn. bez okna na zewnątrz). Mieściły się one w największym pokoju i były oddzielone od niego cienkimi ścianami. Obowiązywały wówczas normy metrażowe powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę. Ciemna kuchnia nie była zaliczana do izb ze względu na brakujące okno i mały metraż (3–4 m²). Rozwój budownictwa w latach 60. przyczynił się do zmniejszania zasobów mieszkań o najmniejszej liczbie izb na rzecz mieszkań o większej liczbie, co prezentują poniższe dane:

	1960	1970
jednej izbie	16,2	7,2
dwóch izbach	33,1	28,4
trzech	35,2	36,7
czterech	15,1	19,2
pięciu	4,2	5,4
sześciu	1,4	2,2
siedmiu i więcej	0,8	0,1
razem	100	100

Stosunkowo dużo było mieszkań dwuizbowych, co w większości oznaczało, że składały się z pokoju i kuchni. Pewna też liczba mieszkań nie posiadała wyposażenia w instalacje, co oczywiście utrudniało życie mieszkańcom. Jednak w tym zakresie nastąpił w dziesięcioleciu znaczny postęp, co ilustruje wykres 16. Rozwój nowego budownictwa, przede wszystkim spółdzielczego, przyczynił się właśnie najbardziej do wzrostu mieszkań o pełnym wyposażeniu w instalacje sieciowe, włącznie z antenami telewizyjnymi na dachach domów.

Na tle pozostałych czterech miast ówczesnego województwa bydgoskiego wyposażenie mieszkań w Bydgoszczy w instalacje w 1970 r. było podobne jak w Toruniu, ale w wodociąg, zlew, ustęp, gaz z sieci gorsze niż w Grudziądzu (tab. 14). Najgorzej w instalacje były wyposażone mieszkania we Włocławku, ale postęp w tym zakresie był największy. Patrząc współcześnie na wyposażenie

mieszkań w urządzenia sieciowe, młody czytelnik wychowany w nowych warunkach mógłby zapytać, jak można było żyć bez dostępu do łazienki z zimną i ciepłą wodą oraz bez telefonu.



Wykres 16. Wyposażenie mieszkań w Bydgoszczy w instalacje sieciowe w 1960 i 1970 r. (w %).

Źródło: jak tabela 12.

Tabela 14. Wyposażenie w instalacje sieciowe Bydgoszczy w 1960 i 1970 r. na tle niektórych miast ówczesnego woj. bydgoskiego w %.

Wyszczególnienie	Lata	Bydgoszcz	Toruń	Grudziądz	Włocławek	Inowrocław
Wodociąg	1960	63,0	68,2	82,1	40,4	58,6
	1970	80,1	83,2	91,4	69,8	79,3
Ustęp	1960	40,4	41,5	45,3	24,9	24,0
	1970	58,9	59,1	60,2	51,3	43,3
Zlew	1960	62,0	64,1	78,3	38,4	51,1
	1970	79,3	80,0	89,2	67,9	74,2
Gaz	1960	46,6	46,6	62,8	-	32,3
	1970	62,7	67,0	76,0	-	51,9
Stałe urządzenie kąpielowe	1960	28,2	26,8	25,8	18,0	18,7
	1970	49,2	47,5	43,5	42,5	38,1
Centralne ogrzewanie	1960	19,6	8,5	8,7	5,6	9,0
	1970	45,5	33,8	31,4	32,0	32,6

Źródło: jak tabela 12.

Wyposażenie w instalacje sieciowe przedstawiało się w Bydgoszczy na tle Torunia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców następująco²⁵:

	Bydgoszcz	Toruń
telefony	75	58
radioodbiorniki	233	241
abonenci telewizji	208	200

Wyposażenie mieszkań w telefony przedstawiało się więc o wiele gorzej niż w telewizory. Telefony służyły do kontaktów międzyludzkich, do względnie swobodnego wypowiedzania się. Natomiast na telewizję monopol posiadało państwo, podobnie jak na radio. Z tym jednak, że radio pozwalało na słuchanie audycji nadawanych z innych państw. Telewizja państwowa (jedyna) służyła także do utrwalania ideologii marksistowskiej.

Podsumowując, mieszkanie służyło więc nie tylko jako miejsce pobytu i wypoczynku, lecz także jako miejsce nauki, integracji rodziny, przygotowywania posiłków, spotkań towarzyskich i rodzinnych, a także przez niektóre rodziny wykorzystywane było do wykonywania pracy chałupniczej. Mieszkanie wówczas, ale i wcześniej, pomimo ograniczonej powierzchni, słabego wyposażenia w instalacje i dobra trwałego użytkowania pełniło o wiele więcej funkcji niż współcześnie. W sumie funkcji jakie pełniło mieszkanie nie da się w całości przedstawić statystycznie. Nie zmienia się tylko chęć jego posiadania na własność przez każdą rodzinę i osobę.

Podsumowanie

W świetle przytoczonych danych statystycznych, w ciągu 10 lat nastąpiły w Bydgoszczy istotne zmiany w strukturze demograficznej, społeczno-zawodowej i w warunkach mieszkaniowych ludności. Wzrost liczby mieszkańców, zasobów mieszkaniowych, miejsc pracy wpłynął z kolei na zmiany struktury przestrzennej miasta. Została ona wzbogacona nie tylko o 1813 budynków mieszkalnych, lecz także o obiekty służące do obsługi mieszkańców, takie między innymi, jak: pawilony handlowe, szkoły, przychodnie zdrowia. W międzyczasie wyburzono część starych budynków szpecących miasto.

W długoletniej historii miasta okres opisanych 10 lat można potraktować jako krótkotrwały epizod. Pozostawił on jednak pewien ślad w strukturze społecznej i przestrzennej, który będzie wpływał na kształtowanie się tych procesów w przyszłości. Przykładowo znaczny spadek współczynnika urodzeń dzieci w latach 60. spowodował zmniejszenie przyrostu naturalnego, a zarazem wpłynął

²⁵ *Rocznik Statystyczny powiatów*, GUS 1972, s. 220, 441.

na zmniejszenie udziału dzieci w strukturze wieku mieszkańców i na ich postarzenie się. Konsekwencje wyżu demograficznego lat 50. oraz niżu lat 60. ujawniać się będą w strukturze wieku co najmniej przez 50 lat. Jeszcze dłużej rzutował będzie stan zagospodarowania przestrzennego miasta z 1970 r. na jego zagospodarowanie w przyszłości. Są to częściowo skutki podjętych decyzji na szczeblu centralnym przy współudziale władz regionalnych i lokalnych o tym, że miasto zwiększy swój potencjał demograficzny o 50 tys. Jednak władze centralne, jak i lokalne, w znikomym stopniu miały wpływ na kształtowanie się współczynnika urodzeń, decyzje o zawarciu związku małżeńskiego. Przeto procesy społeczno-gospodarcze w mieście dokonywały się pod wpływem decyzji podejmowanych niezależnie od mieszkańców i od decyzji indywidualnych rezydentów. Między nimi zachodziły sprzężenia zwrotne, tworząc nową jakość.

Ponieważ opracowanie ma się kończyć podsumowaniem, to konieczne jest przedstawienie dowodów, które wpłynęły na zmiany i na to, że społeczeństwo Bydgoszczy było już w 1970 r. znacznie inne niż 10 lat wcześniej. Oto niektóre z nich:

- liczba mieszkańców miasta zwiększyła się o 50 tys., czyli w przeciągu 10 lat o 21,4%,
- liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku zwiększyła się o 60,8 tys.,
- w ogólnej liczbie mieszkańców zmalał udział dzieci w wieku 0–9 lat z 21,2% do 12,7%, a zwiększył się udział osób w wieku 60 lat i więcej z 9,9% do 13,5%,
- liczba mieszkańców z wyższym wykształceniem zwiększyła się o 86,8%, ze średnim ogólnokształcącym o 26,8%, zasadniczym zawodowym o 82,4%, a o 42,2% zmalała z podstawowym ukończonym,
- wzrosła liczba gospodarstw domowych, w skład których wchodziło od jednej do czterech osób, a zmniejszyła się liczba gospodarstw sześcioposobowych i większych,
- liczba kobiet w wieku 15 lat i więcej zwiększyła się o 37,7%, natomiast liczba kobiet z dziećmi do 16 lat będących na ich utrzymaniu wzrosła o 15,4%,
- przeciętna liczba dzieci na utrzymaniu przypadająca na 100 kobiet z dziećmi zmalała z 206 do 164,
- nastąpił wzrost aktywności zawodowej kobiet z 31,8 do 41,9%,
- liczba osób pracujących wzrosła o 38,7%,
- z pracy w 1970 r. utrzymywało się 84,4% mieszkańców, to jest o 4,7 pp mniej niż 10 lat wcześniej,
- dla 46% mieszkańców źródło utrzymania zapewniał przemysł,
- zwiększyły się zasoby mieszkaniowe miasta: mieszkań o 34%, izb o 43%,

- zmalała liczba osób przypadająca na jedną izbę z 1,59 do 1,35,
- wzrosło wyposażenie mieszkań w urządzenia sieciowe, w tym: w wodociąg z 63 do 80%, w stałe urządzenia kąpielowe z 28 do 49%, w centralne ogrzewanie z 19,6 do 45,5%.

Wnioski:

- zwiększył się potencjał demograficzny miasta i jednocześnie jego siła oddziaływania na zaplecze,
- nastąpiło postarzenie się społeczeństwa,
- nastąpił wzrost wykształcenia mieszkańców,
- wzrosła aktywność zawodowa kobiet,
- najważniejszym źródłem utrzymania mieszkańców był przemysł,
- zwiększył się udział ludności utrzymującej się ze źródeł niezarobkowych,
- poprawiły się znacznie warunki mieszkaniowe ludności.

Bibliografia

- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza. Rozwój. Upadek*, PWN, Warszawa 2009.
- Bomberek B., Kosecki A., Łaniewski S. (red.), *Bydgoszcz przemysłowa dawniej i dziś. Przemysł bydgoski jako produkt kulturowy i turystyczny*, Bydgoszcz 2021.
- Bulska B.M., *Zagadnienia regionalne i lokalne w spisach powszechnych ludności*, [w:] Z. Strzelecki, T. Toczyński (red.), *Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej 1921–2002*, GUS 2002.
- Ciechocińska M., *Deglomeracja Warszawy 1965–1970*, KPZK PAN, Warszawa 1973.
- Coyle D., *PKB. Krótka lecz emocjonująca historia*, Warszawa 2018.
- Dojazdy do pracy w Polsce*, „Studia” PZK PAN, t. 15, Warszawa 1967.
- Dziewicka M., *Chłopi-robotnicy*, KiW, Warszawa 1963.
- Gryglewska B., *Dlaczego kobiety żyją dłużej niż mężczyźni? Przegląd czynników biologicznych i pozabiologicznych*, „Przegląd Lekarski”, nr 73/2016, s. 392–394.
- Jerczyński M., *Funkcje i typy funkcjonalne polskich miast*, [w:] *Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące*, GUS 1977.
- Kabaj M., *Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1972.
- Kocowski T., *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Ossolineum, Wrocław 1982.
- Ludność i zasoby mieszkaniowe w latach 1946–1974 według podziału administracyjnego kraju z 1 czerwca 1975 r.*, GUS 1976, s. 36.
- Ludność. Dodatkowe informacje dla powiatu m. Bydgoszcz. NSP 1960*, GUS 1965.
- Modzelewska A., Rakowski W., *Państwa o średniej liczbie ludności na świecie – tendencje zmian*, „Rocznik Żyrardowski”, t. 8/2010.
- Nowicki J., *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, Warszawa 1999.
- Podedworna H., *Grupy i zbiorowości społeczne*, [w:] J. Polakowska-Kujawa (red.), *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, SGH, Warszawa 2005.

- Rakowski W., *Mieszkańcy Bydgoszczy w początkowych latach Polski Ludowej 1946–1960*, „Kronika Bydgoska”, t. 44, Bydgoszcz 2023.
- Rakowski W., *Przyrost naturalny i saldo migracji jako komponenty wpływające na zmiany liczby mieszkańców Bydgoszczy w latach 1946–2020*, „Kronika Bydgoska”, t. 43, Bydgoszcz 2022.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Świat Książki, Warszawa 2003.
- Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Dodatkowe informacje dla powiatu m. Bydgoszcz NSP 1970*, GUS 1972.
- Turski R., *Między miastem a wsią. Struktura społeczno-zawodowa w Polsce*, PWN, Warszawa 1965.
- Wilusz T., *Z dziejów bydgoskiego przemysłu. Zamech. Powstanie–rozwój–upadek*, t. I, Bydgoszcz 2020
- Zasoby i warunki mieszkaniowe. Województwo bydgoskie*. NSP 1970. GUS 1971.